GAZETA



Wielkiego Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakladem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 219. W Czwartek dnia 19. Września. **1839.**

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 11. Września.

Rada Administracyjna Królestwa postanowiła d. 11. (23.) z. m., ażeby zamknięte tymczasowie łuki graniczne, służące mieszkańcom Prus i Królestwa do przewożenia siana, budulcu i drzewa niezwłocznie otworzyć, oraz że fury z sianem, budulcem i drzewem, które przechodząc przez łuki nie opłacają cła, uwalniają się również od uiszczenia nowo ustanowionéj opłaty drogowéj.

Dnia przedwczorajszego odprowadzone zostały zwłoki chw. pamięci Benedykta Mełeszewskiego, Sekretarza Generalnego Rządu Gubernialnego, orderu Sgo. Stanisława klassy 3éj kawalera, z pałacu rządowego gubernialnego na smęsarz Powązkowski. Znaczne grono Duchowieństwa świeckiego, mające na czele JW. J. X. Kotowskiego, Dziekana Metr. Warsz., oraz z wielu poprzedzającemi siebie zakonami, prowadziło te szanowne zwłoki, za któremi postępowała nieutulona w żalu małżonka zmarłego, oraz wszyscy urzędnicy Rządu Gubernialnego, którym przewodniczył J. W. Hr. Potocki, Gubernator Cywilny Mazowiecki, Członek Rady Stanu, wielu orderów kawaler, mając obok siebie wiele znakomitych osób z innych Wydziałów służby rządowéj.

Francya.

Z Paryża, dnia 9. Września.

W piśmie z Algieru z d. 31. Sierpnia czytamy: »Pogłoska o przybyciu tu Xięcia Orleańskiego celem uczestniczenia w wyprawie przeciw Hamza, w wojsku się upowszechniła, ale ja ją poczytuję za bezzasadną. Wiele osób tego zdania, że Emir żadnego oporu stawiać nie będzie, ale to bynajmniéj do prawdy niepodobném, bo Abdel-Kader warunków dodatkowych do traktatu nad Tafną zratyfikować nie chciał i udał się odtąd sam na czele małéj armii w okolice Bugii, aby Kabylów do buntu zachęcić w przypadku, gdybyśmy w tym kierunku daléj postępować chcieli. Zresztą dżdżysta pora roku zanadto bliska, jak aby o tak ważnéj wyprawie myśleć można było. Cel podróży Xięcia zdaje się zupełnie do pokoju zmierzać. Algier w téj chwili dla rządu bardzo ważny. Załogi wojskowe w wielkiéj porozlokowane przestrzeni ale osady wszędzie tylko tymczasowe. Jest więc rzeczą bardzo stósowną, żeby Xiążę przeznaczony na to, aby kiedyś nad Francyą panował, naocznie o stanie tych posiadłości i o ważności ich na przyszłość się przekonał. Jeżeli nasze

posady Algierskie nas dotychczas tylko ofiary kosztowały, pokazuje się wszelako obecnie coraz jawniéj, iż wkrótce świetnych korzyści po nich spodziewać się możemy. Skoro wojskowe osadzenie, jak je Marszałek Valée urządził, zatrzymają, tuszyć sobie można, że po upływie najdaléj lat 10 okolica, pod względem przestrzeni kilku departamentom wyrównywająca, zupełnie będzie ukolonizowaną.«

Z dnia 9. Września.

Z obozu pod Fontainebleau donoszą, że Król i królewska rodzina w drugiéj połowie miesiąca bież. tamże oczekiwani.

Monitor zawiera jeszcze następującą depeszę telegraficzną z Bajonne z dn. 9. Września: »Don Carlos zwołał bataliony nawarskie do Lecumberry, ale z powodu niekarności wojska, napróżno. Espartero miał dzisiaj rano z 12 batalionami z Tolozy wyruszyć, aby na Lecumberry uderzyć. Wynoszenia się trwają ciągle; wczoraj przez Sare 80 oficerów do Francyi się schroniło.«

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 3. Września.

Dzisiaj tu nadeszła wiadomość, że Maroto, Urbistondo, Ituriaga i Simon de la Torre z 18 batalionami i artyleryą Xięciu Vittoryi się poddali. Skoro deputowani o tym pomyślnym wypadku zawiadomieni zostali, postanowili natychmiast wyprawić obiad patryotyczny. Radość tu powszechna i tylko zagorzalcy zmieszani, widzą bowiem, że takim sposobem najwyższą władzę, do któréj dążą, na zawsze utracą. Wszakże nie taimy tego przed sobą, że to poddanie się zniechęconych batalionów walce końca jeszcze nie kładzie, zostają się bowiem Don Carlosowi wojska pod rozkazami Cabrery, Forcadella, Elio i Hr. d'Espanna. W obozie Kabrery trzech jest Biskupów, z Siguenzy, Orihueli i Mandonego, którzy na każdego klątwę rzucić gotowi, któryby o układach wspomniał.

Z Saragossy, dnia 1. Września.

W tutejszym Eco del Aragon czytamy: »Bije godzina 10 a ulice, mianowice Cosso, pełne ludzi, którzy ożywieni radością nawzajem się witają i sobie winszują, że nareszcie okrzyk: »Niech żyje pokój!« po mieście się rozlega. Miasto oświecone a uroczyste brzmienie dzwonów podwyższa jeszcze powszechne radości uniesienie. Nigdzie nie widać smutnych twarzy, szczupła garstka zawziętych karolistów po domach się ukrywa. Władze, podzielające entuzyazm ludności, nakazały publiczne uroczystości i rozrywki, mające trwać przez dni trzy. Podobnież i *Te deum* w tumie tutejszym odśpiewaném zostanie.«

Z nad granicy hiszpańskiéj.

Bajonne, dnia 7. Września. Niesie tu pogłoska, że z liczby wojska, co na stronę Espartery przeszło, oddziały niektóre, zamiast coby miały broń złożyć, w pewnych miejscach się skoncentrowały, gdzie ich oficerowie karolistowscy Guibelalde, Ituriza i Castor Andechaga oczekiwali. Dotychczas nie więcéj nad 6000 — 7000 ludzi się poddało. Don Carlos Infanta Don Sebastian naczelnym wodzem a Hrabię Eguję szefem sztabu głównego mianował; rozkazał oraz, żeby wszystkich do noszenia broni niezdatnych, rozpuszczono. Wyjechał z Lecumberry, aby z 11 batalionami, z pomiędzy których 6 jest Alaweskich, w głąb Nawarry się udać. Rozumieją, że siły te może z wojskiem Generała Elio się połączą i działania zaczepne przeciw Don Diego Leon rozpoczną.

Morning-Chronicle obejmuje następujące pismo z San-Sebastian z d. 3. Września: »Oficerowie, co podanych przez Esparterę wojskom baskijskim Maroty, warunków nie przyjęli, udają się teraz z zniechęconymi fuerystami, przebywającymi tłumami granicę, do Francyi. Niektórzy z nich stawili się u Pułkownika Lezama w Irunie, dokąd dzisiaj rano dwaj dowódzcy karolistowscy i 17 innych oficerów z wielu mnichami przybyło. Ci co z pomiędzy mieszkańców tutejszych, jako też z obywateli Reterii, Lezzo, Oriarzun, Irunu i Fuentarabii, dotychczas w wojsku karolistowskiém służyli, przybywają tu ciągle i udają się do siedzib swoich spokojnie, od nikogo nie nagabani. Zbrzydzili sobie już istotnie wojnę i cieszą się, że się im jaka taka nastręcza sposobność do złożenia broni. Broń swoję, oraz wszystko, co tylko do ekipażu wojskowego należy, musieli władzom wojskowym wydać i uczynili to jak najchętniéj. — Ci mieszkańcy, którzy w sprawie Don Carlosa tak się skompromitowali, że dobrodziejstwy zawartego między Esparterą i Marotą traktatu objętémi być nie mogą, wynoszą się z całym majątkiem z Tolozy. Biskup z Dewy w podróży do Francyi, w bliskości granicy francuzkiéj przez kilku w kije uzbrojonych chłopów napadnięty i złupiony został. Podobnych bezprawi dopuszcza się też na wychodźcach wojsko nawarskie.

Anglia.

Z Londynu, dn. 7. Września.

Dziennik Globe, tak się wyraża względem mianowania Lorda Roussel Ministrem osad: »Lord Roussel posiada dokładną znajomość wszystkiego, co tylko ma związek z Kanadą; przyłączywszy do tego praktyczne doświad-

czenie w interesach i poświęcenie się jego gorliwe usługom publicznym, można mieć zatem dostateczną rękojmią, że na przyszłość zarząd osad taki weźmie kierunek, iż wszelkie niezgody ustaną, a stronnictwa połączą się, aby wspólnemi siłami na wspólne pracować szczęście." Tenże dziennik pochlebnie nader wspomina o P. Macaulaj, nowo przyjętym do Gabinetu, oświadczając, że wybór tak znakomitego i oświeconego członka, żywą przejąć powinien radością wszystkich liberalistów.

W tych dniach zamknięto w Londynie wiele domów gry; spodziewają się wkrótce, że tenże los spotka wszystkie; policya bowiem zapalczywie uwzięła się przeciw szulerom. Podług istniejących praw w Anglii, wolno jest Kommissarzowi policyi nawet przez wyłamanie drzwi lub innym sposobem wnijść do domu, jeśli ma podejrzenie, że tam zakazane gry się odbywają; wolno mu aresztować wszystkie przytomne osoby, pieniądze zaś znalezione zabrać; oprócz tego, właściciel mieszkania, utrzymujący bank i krupier ponieść mają karę do 100 funt. szt. lub odsiedzieć areszt sześciomiesięczny. Zabrane pieniądze w szulerni idą na utrzymanie policyi. Osoby przytomne grze, choćby w niéj nie miały udziału, opłacić muszą karę do 5 funt. szt.

Konserwatyści w Marylebone mają zamiar umieścić w Izbie Niższéj Panna Urquhart, znanego z waśni politycznéj w czasie urzędowania swojego przy poselstwie w Konstantynopolu z Lordem Palmerstonem. Chcą oni tym sposobem politykę Lorda zrobić zręczniejszą i baczniejszą.

Listy z Dublina w najsmutniejszych malują kolorach stan ubogich w Irlandyi; od czasu bowiem ogłoszenia nowego prawa o ubogich, publiczność zaprzestała dostarczać ofiar dobrowolnych.

Ministeryum jeszcze nie uzupełnione. Wydział wojenny miano w istocie ofiarować P. Macaulajowi, jednak bez zasiadania w gabinecie, ale go tenże z téj przyczyny nie przyjął. Potém go ofiarowano Panu Robertowi Gordonowi, gdyż kilku Lordów Skarbu miało być nieukontentowanych z mianowania go Sekretarzem skarbu. Następcą Pana Labouchere, Podsekretarza państwa w wydziale osad ma być Pan Vernon Smith. Generalny Audytor Sir George Grey nie chciał zabrać ofiarowanego mu miejsca w gabinecie, ponieważ sam sądził, że urzędu jego żaden Minister gabinetowy sprawować nie może.

Xiążę Esterhazy, chorujący od 6 tygodni na podagrę, ma się nieco lepiéj; głoszą jednak, że za swój urząd poselski podziękuje, gdy z powodu znacznych dóbr swoich w Austryi większą część roku tamże przepędzić jest zmuszony.

Austrya.

Z Wiednia, dn. 8. Września.

Z dość wiarogodnego źródła nadeszła tu wiadomość z Londynu, iż tam o tém zamyślają, że cztéry mocarstwa przedewszystkiém przy tém obstawać powinny, ażeby Rossya w dowód szczerych chęci swoich pod względem pacyfikacyi Wschodu, Porcie pozwoliła wydać ferman otwierający Dardanelle dla połączonéj eskadry Francuzko-Angielsko-Austryackiéj. To naturalnie tyle znaczy, co uwolnić Portę od zobowiązań traktatu z Chunkier-Iskelessi, albo przynajmniéj traktat ten tymczasowo unieważnić. Co większa, dowodzi ten zamiar gabinetu z St. James, że Anglia tym *status quo*, do którego zmierza, mieni być stan rzeczy przed ostatnią wojną Rossyjsko Turecką, albo przynajmniéj przed wojną Egipsko-Turecką, dość ten stan rzeczy, kiedy Mehmed Ali tylko był prostym Baszą Egiptu i Kandyi, a Rossya nie przywłaszczała sobie jeszcze prawa opieki nad upadającém państwem ottomańskiém. Wczoraj wysłano gońców do Petersburga i Berlina na jednę stronę, a na drugą do Londynu i Paryża. Jakie widoki i zamiary, dwór nasz powziął, to zaiste tajemnicą; ale w publiczności obawa się wzmaga a stan papierów nic dobrego niewróży.

Turcya.

Z Smyrny, dn. 24. Sierpnia.

Tutejszy Journal umieścił następującą apologią Chosrewa Baszy: „Niechętnie występujemy w obronie Chosrewa Baszy, przeciw któremu tyle wymierzono pocisków. Sam charakter męża tego dostatecznie się zaleca; dał on zanadto wiele prób swój czynności i ożywiającego go ducha, ażeby blisko półwieczny zawód jego, pełen trosk i natężeń miał jeszcze obrony potrzebować. Przy jednym jednak wypadku zastanowić się nie zawadzi. — Turcya zwyciężoną została, Egipt odniosł zwycięstwo. Turcya utraciła całą swoję flotę i doznała zmiany rządu, którąby bardzo łatwo janiczaryzm ożywić była mogła. Porównajmy teraz położenie obydwóch krajów i zobaczmy, gdzie większa panuje spokojność. Syrya, któréj i teraz jeszcze liczna armia na wodzy utrzymać nie może, codziennie nową wznieca obawę; niechętni rządowi egipskiemu mieszkańcy téjże przy każdéj sposobności swój sposób myślenia objawiają i w Damaszku i Alepie nie jedna zapewne znowu głowa spadła. Czyliż się coś podobnego w Smyrnie, Konstantynopolu, wpośród wojennego i niespokojnego ludu albańskiego lub na ostatecz-

nym krańcu państwa, w najodleglejszych prowincyach Anatolii wydarzyło? Przyczyną tego jest, że rząd w potężnych i zręcznych spoczywa ręku, i to też spowodowało Mehmeda Alego do żalenia się na Chosrewa Baszę. Silna i niezachwiana wola w Konstantynopolu może jeszcze stawić zaporę dumie ¡Wicekróla, który się za najchytrzejszym machiawelizmem ukrywa, i wszelkie stanowisko zająć, słodziuchnych słówek używać i oświadczeniami przyjaźni i uległości osłaniać się umie, aby tylko do swego dojść celu. Mehmed Ali wie bardro dobrze, że Chosrew Basza nie przywłaszczył sobie dowolnie tytułu Wielkiego Wezyra. Powołany zaufaniem Sułtana Mahmuda, który go do swego łoża śmiertelnego wezwał, aby mu los całego państwa i swoje ledwo co rozpoczęte powierzyć dzieło; potwierdzony na godności swojéj przez nowego monarchę, z woli Sułtanki matki, zgodnie zarazem z wolą dyplomacyi i całego narodu, zajął Chesrew Basza stanowisko, na które go okoliczności koniecznie powołać musiały i na którém tyloletnie doświadczenie jego ważną nader przysługę uczynić może. — Mehmed Ali mówi o Chosrewie Baszy jako o podżegaczu do ostatniéj wojny, ale wie on bardzo dobrze, jak Chosrew był téjże przeciwny. Nie on go to poniżył w oczach Sułtana, powróciwszy w 1240 roku z Alexandryi, tylko sam opór Mehmeda przeciw Sułtanowi. Nie zabiegi to Chosrewa Baszy skłoniły Fellahów nad wybrzeżem Syryi do zbiegostwa, a wiadomość o odpadnięciu Abdallaha, Baszy z Aire, już samo przez się było bolesne i nie potrzebowało komentarza Chosrewa Baszy. Te to były przyczyny, które monarchę przeciw buntownikowi oburzyły; przeciw poddanemu, co korzystając zręcznie z każdego nieszczęścia Porty, w chwili dla niego dogodnéj zrzucił zwodniczą maskę, i rozprawiając z jednéj strony o uległości, a z drugiéj przekupując kilku członków dywanu, potrafił zająć groźne dla Turcyi stanowisko.«

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Pozostała wdowa po zmarłym tu w Poznaniu dnia 28. Grudnia 1836 r. szewcu Wilhelmie Felchner, który miał być z Weilburga w Nassauskim rodem, zapewniwszy Sąd, że jéj żadni krewni zmarłego, mający prawo do jego puścizny nie są wiadomi, domaga się całkiéj jego pozostałości. Zapozywają się przeto wszyscy, którzy rozumieją, że się jako sukcessorowie legitymować potrafią i ich cessyonaryusze, aby się w terminie tym końcem na

dzień 30. Października r. b.

wyznaczonym o godzinie 10. zrana przed Deputowanym Wnym Kaulfuss, Sędzią Ziemiańskim w miejscu posiedzeń Sądu naszego, osobiście, lub przez prawnie upoważnionych pełnomocników zgłosili. W razie przeciwnym pozostała wdowa za prawą sukcessorkę uznaną i jéj, jako takowéj całka pozostałość do wolnéj dyspozycyi wydaną zostanie, zgłaszający się zaś po nastąpionéj prekluzyi bliższy lub równo bliski sukcessor obowiązany będzie wszelkie czynności i dyspozycye pozostałéj wdowy za prawne uznać i przyjąć, i nie będzie mocen żądać od niéj ani składania rachunków, ani też zwrócenia mianych użytków, owszem winien będzie jedynie na tém poprzestać, coby się w tenczas z rzeczonego spadku jeszcze znajdować mogło.

Poznań, dnia 17. Maja 1839.

Król. Sąd Ziemsko-miejski.

Gdy rezultat odbytéj dnia 17. Kwietnia r. b. submissyi względem dostawy cegły z Żabikowa do przyszłéj fortyfikacyi miasta, nie otrzymał zatwierdzenia wyższego, przeto do podawania nowych ofert na tęż dostawę wyznacza się nowy termin na wtorek dnia 1. Października z tém nadmienieniem, iż zapieczętowane submissye z oznaczeniem na kopercie ich treści, podane, o godzinie 9. będą otwarte i że dalsze czynności w zwyczajnym sposobie się odbędą. Warunki, różne od dawniejszych, każdego czasu przejrzeć można w biurze podpisanéj Dyrekcyi i namienia się wyraźnie, iż będą przypuszczeni także nowi przedsiębiercy, którzy dotychczas przy budowie twierdzy nie byli jeszcze zatrudnieni.

Poznań, dnia 7. Września 1839.

Król. Dyrekcya budowy twierdzy.
